

6163/64 6/64

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 151 (6181)  
PONIEDZ., 29. VI. 64 r.

Po zwiedzeniu Krakowa i Nowej Huty

## PREZYDENT TITO na Wybrzeżu Gdańskim



Przybyli z oficjalną wizytą do Polski prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito złożył w Belwederze wizytę przewodniczącemu Rady Państwa A. Zawadzkiemu. Na zdjęciu (od prawej): A. Zawadzki i J. Broz-Tito. CAF — fot. Czarnogórski

### Johnson o problemie nędzy

NOWY JORK PAP. Prezydent Stanów Zjednoczonych Johnson, który odbywa obecnie podróż po środkowo-zachodniej części USA w ramach kampanii wyborczej Partii Demokratycznej przemawiał w mieście St. Paul (stan Minnesota). Oświadczył on, że Stany Zjednoczone czeka jeszcze „długa droga” do przebycia zainicjowanym obywatelom przyznane będą równe możliwości udziału w wyborach, uczęszczania do szkół i „zastania równooprawnymi obywatelami społeczeństwa amerykańskiego”. Johnson powiedział także, że Stanom Zjednoczonym potrzeba jeszcze wiele czasu aby zlikwidować nędzę i dać każdemu człowiekowi możliwość otrzymania pracy.

### „DUSICIEŁ” nadal pisze listy

PARYŻ. Morderca 11-letniego Jeana Luca Tarona przesłał list do jednego z pism paryskich, zawiadamiając, że zamordował małego włościanę i zwołki jego wrzucił do Sekwany. „Zatrzymałem jego czapkę i dostarczę ją w odpowiednim czasie” — pisze tajemniczy morderca zwany „Dusicielem”, którego poszukuje bezskutecznie cała policja francuska.

### Niecodzienne spotkanie

STOKHOLM PAP. Podczas zwiedzania walcowni rur stalowych w Oxelösunds Jernverk, zakładów szwedzkich produkujących stalowe rury dla ZSRR, premier CHRUSZCZOW został powitany po rosyjsku przez pewnego robotnika. Premier zatrzymał się, podszedł do robotnika i zapytał go czy jest Rosjaninem.

— Nie, jestem Polakiem — padła odpowiedź. Rosyjskiego nauczyłem się w Buchenwaldzie od radzieckich towarzyszy niewoli. Robotnik wymienił swoje nazwisko — Józef GARBUCIAK. W 1939 roku jako żołnierz Armii Polskiej dostał się do niewoli niemieckiej, a następnie do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W 1945 roku w ramach akcji szwedzkiego Czerwonego Krzyża dostał się do Szwecji, gdzie osiedlił się i osiadł na stałe. Garbuciak prosi premiera Chruszczowa, by przekazał jego radzieckim towarzyszom niedoli z Buchenwaldu — o ile jeszcze żyją — serdeczne pozdrowienia. Premier Chruszczow był wyraźnie wzruszony tym spotkaniem potrząsnął ręką byłego polskiego żołnierza i zapewnił go, że nie ustanie w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

### Dyblizans opuścił Pragę

PRAGA. Ostatnio opuścił Pragę amerykański dyblizans, którym podróżuje rodzina Leona Gilliesa. Wyruszył oni w wielką wyprawę z Kaironem. Po przetransportowaniu dyblizansem do Europy rozpoczął w Holandii podróż prowadzącą przez wiele krajów, która ma się zakończyć w Moskwie.

### Rembrandt na licytacji

LONDYN. „Portret apostoła” pedza la Rembrandta pochodzący z roku 1661 sprzedano na aukcji w Londynie za 168 tys. funtów szterlingów (około 470 tys. dolarów). Na tej samej aukcji sprzedano drugi obraz Rembrandta za 110 tys. funtów szterlingów (około 300 tys. dolarów).

WARSZAWA PAP. PIĄTY DZIEŃ POBYTU W POLSCE — PREZYDENT TITO WRAZ Z MAŁŻONKĄ I TOWARZYSZACYMI MU OSOBAMI SPĘDZA W GDAŃSKU.

GOŚCIE JUGOSŁOWIAŃSCY przybyli do Gdańska ok. godziny 8.30. Po krótkim wieceu powitalnym na placu dworcowym prezydent zwiedził gdańską Starówkę, a następnie Stocznnię Gdańską.

Goście odbyli również przejażdżkę po morzu na pokładzie kutra Polskiej Marynarki Wojennej oraz zwiedzili port w Gdyni.

Po południu odbędzie się w Stoczni Gdańskiej wiec, podczas którego prezydent Tito spotka się z załogą wielkiego za kładu przemysłowego.

NIEDZIELE prezydent Tito spędził w Krakowie zwiedzając miasto i jego zabytki, oraz odwiedzając Nową Hutę.

### „Żywa przesyłka” nie dotarła do adresata

## Niefortunna ucieczka berlińskiego defraudanta

BONN. Niefortunnie zakończyła się pełna przygód ucieczka 44-letniego urzędnika bankowego Klaus Hardta z Berlina zachodniego, który poszukiwany był przez policję za zdefraudowanie ponad 200 tys. marek.



## Dziś obraduje PLENUM KW PZPR

DZISIAJ, w godzinach porannych rozpoczęły obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z udziałem delegatów Ziemi Szczecińskiej na IV Zjazd partii. Uczestnicy obrad wysłuchali referatu zastępcy członka KC, I sekretarza KW PZPR, piosła Antoniego WALASZKA o wynikach obrad IV Zjazdu i aktualnych zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał tego Zjazdu.

Nad wystąpieniem I sekretarza KW rozwinęła się dyskusja.

## Jovanka Broz w Pałacu Wilanowskim



26 bm. małżonka prezydenta Jugosławii Jovanka Broz w towarzystwie Stanisława Zawadzkiego zwiedziła Pałac w Wilanowie. Na zdjęciu: w galerii portretów. Od lewej: prof. Michałowski, Jovanka Broz i Stanisława Zawadzka. CAF — fot. Matuszewski

### 8 osób zabitych

## Walka policji z... policją

NOWY JORK PAP. Nad Jeziorem Acapulco w Meksyku doszło do krwawego starcia między policją federalną a lokalną policją wiejską. Około 30 policjantów lokalnych podejrzanych o zabicie właściciela rancha oraz liczne kradzieże, zostało zaatakowanych przez 20 policjantów federalnych. W wyniku ponad godzinnej walki 8 osób zostało zabitych. Oddziały wojskowe i policja federalna poszukują policjantów lokalnych, którzy zbiegli w niewiadomym kierunku.

### 192 miliony Amerykanów

WASZYNGTON. Według zapisów, zarejestrowanych przez maszyny elektroniczne w Departamencie Handlu USA, liczba mieszkańców Stanów Zjednoczonych wynosiła w dniu 22 czerwca br. 192 mln.

## Księżę Karol zdystansował Beatlesów?

LONDYN. Brytyjska „Rada zapobiegania wypadkom” zamierza przesłać księciu Karolowi, brytyjskiemu następcy tronu... siatkę na wlosy, ponieważ jego długa czupryna „Ejże zły przykład pozostałej męskiej młodzieży W. Brytanii”. Księżę Karol znajduje się na ósmym miejscu jeszcze przed Beatlesami na sporządzonej przez radę liście „12 najmniejbezpieczniejszych fryzur kraju”. Oprócz siatki na włosy księżę Karol ma otrzymać obrazek przedstawiający Absaloma, syna króla Dawida, który został zabity przez nieprzyjaciół w chwili, gdy jego długie włosy zaplątały się w gałęziach drzewa.

### Czy zdobędzie złoty medal?



Wytyczne MHW przekazane woj. radom narodowym

# Nowe zasady wydawania zezwoleń na prowadzenie prywatnego handlu

MINISTERSTWO Handlu Wewnętrznego przekazało przedwiośnie wytyczne wojewódzkiej rad narodowych aktualne wytyczne w sprawie wydawania zezwoleń na prowadzenie prywatnego handlu i przemysłu gastronomicznego oraz wykonywanie usług handlowych.

Nowe wytyczne MHW wyliczają niektóre artykuły branży przemysłowej przy przedłużeniu zezwoleń. Należy podkreślić, że wydane ostatnio rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wydawania zezwoleń na prowadzenie przemysłu gastronomicznego wprowadziło szereg przepisów, gwarantujących tym zakładom większą stabilność. M. in. wprowadzono 10-letni okres ważności zezwoleń na prowadzenie zakładów gastronomicznych. (dk)

## W 20 rocznicę bitwy w Lasach Janowskich

LUBLIN PAP. Wczoraj z okazji 20 rocznicy największej bitwy partyzanckiej, stoczony przez oddziały polskie i radzieckie w Lasach Janowskich na Wzgórzu Porzytowym — odbyły się tam uroczystości dla uczczenia pamiętnej walki.

Na uroczystości przybył m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski — Marian Spychalski, który wyłosił oświadczenie przemówienie.

## Wizyta ministra sprawiedliwości USA R. Kennedy'ego

WARSZAWA PAP. Minister sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki p. Robert Kennedy, który wraz z rodziną przybył w sobotę specjalnym samolotem na krótki, prywatny pobyt do Polski, zwiędził w niedzielę Warszawę, zatrzymując się m. in. przed grobem Nieznanego Żołnierza, na Starym Mieście i przy pomniku Bohaterów Getta. Pan Robert Kennedy odwiedził również Uniwersytet Warszawski.

W godzinach wieczornych p. Roberta Kennedy'ego oraz towarzyszące mu osoby podjął obiadem, w pałacu w Jabłonie, minister sprawiedliwości PRL — Marian Rybicki.

## Prof. Szternfeld w rodzinnym Sieradzu

ŁÓDŹ PAP. W niedzielę wieczorem przybył do rodzinnego Sieradza z trzydniową wizytą wybitny uczonec i specjalista z zakresu kosmonautyki — prof. Ary Szternfeld. Słynny naukowiec, który spędził w tym mieście swoje dzieciństwo bawi tu na zaproszenie władz miejskich.

## „HARNASIE“ w plenerze pod Giewontem

ZAKOPANE PAP. W Zakopanem odbędzie się tego lata duża impreza kulturalna — rozrywkowa. Na czoło wysuwa się występ Państwowej Filharmonii z Krakowa, która przyjeżdża pod Giewont z „Harnasiami” Karola Szymanowskiego. Impreza zapowiada się ciekawie — odbędzie się w plenerze, u stóp słonecznej narskiej „Duża Krokiew” na tle Górnika, a więc w naturalnej dekoracji.

UTRZYMUJĄC w zasadzie w mocy poprzednio wydane w tej mierze decyzje, Ministerstwo podkreśla, że nowe zezwolenia mogą być obecnie udzielane wyłącznie w zakresie: — handlu branży spożywczo-roślinnej, sklepów spożywczo-przemysłowych, przemysłu gastronomicznego bez wyszynku, oraz z wyszynkiem do 18 proc. alkoholu. MHW podkreśla, że tego rodzaju zakłady gastronomiczne powinny się rozwijać przede wszystkim w miejscowościach wczasowo-turystycznych oraz na głównych szlakach turystycznych.

Nowe zezwolenia mogą być również wydawane w następujących branżach i specjalnościach: handel rzeczami używanymi, przybory szewskie, rymskie i tapicerskie, artykuły meblarskie, precyzyjno- optyczne, motoryzacyjne, narzędzia produkcji dla rzemieślników, huftowano-oalowe, skup opa kowań, artykuły zoologiczne, chemiczno-drogeryjne i gospodarskiego domowego, elektro-techniczne, zabawkarskie, o dzieł i obuwie dziecięce.

MHW podjęło natomiast decyzję, że nie będą udzielane nowe zezwolenia na handel piernikami oraz na handel pierzem i puchem.

W sprawie przedłużania wygasających zezwoleń MHW podkreśla, że powinien być uwzględniany aspekt społeczny. Np. nie można odmówić przedłużenia zezwolenia inwalidom, osobom o niepełnej zdolności zarobkowej, jedynym żywicielom rodziny, lub kobietom samotnym, mającym na utrzymaniu dzieci, względnie osobom w podeszłym wieku i niezdolnym do pracy — i to bez względu na wiek zainteresowanych.

# List z kraju

## Zdzisław Wróbel

— redaktor i dramaturg



JEDNYM z największych sukcesów VI Festiwalu Teatrów Polski Północnej stało się przedstawienie sztuki współczesnej toruńskiego pisarza (redaktora dwutygodnika „Pomorze”) Zdzisława WRÓBELA, pt. „Bracia”.

# Po upalnej niedzieli — burze i ulewny nad Polską

WARSZAWA PAP. Ostatnia niedziela czerwca należała do najcieplejszych dni tego roku. W południe termometry wskazywały 33 stopnie w cieniu. Zmotyrowani już w sobotę po południu opuszczali rozpalone motry miast, szukając wycoczynku nad wodą lub w lasach. W niedzielę od samego rana przepielione były łąki i okolicy miasteczka i kolejowej do miejscowości wycoczynkowych.

PIĘKNA POGODA utrzymywała się do godzin popołudniowych — później w różnych re-

jonach kraju wystąpiły gwałtowne burze, połączone z ulewą i silnymi wiatrowaniami atmosferycznymi.

W stołecznej ulewy deszcz spowodował zalanie kilkudziesięciu piwnic, magazynów i suterren. Dużo pracy mieli strażacy, którzy pomogli mieszkańcom w wycopaniu wody z zalanych pomieszczeń. Na skutek wylądowania atmosferycznych powstały awarie w sieci tramwajowej na Młocinach i na Pradze, powodując przerwę w ruchu.

Cztery burze przeszły nad Łodzią. Od silnych wylądowań atmosferycznych powstało w mieście 5 pożarów. Uszkodzone zostały 2 transformatory wysokiego napięcia, powodując przerwę w dopływie prądu w śródmieściu i na periferiach. Stały tramwaje, autobusy i samochody z trudem poruszały się po ulicach, którymi płynęły warknie potoki.

Silne burze przeszły także nad powiatami Radomsko, Piotrków, Bełchatów, Brzeziny i Podębice. Od uderzeń piorunów wybuchło 8 groźnych pożarów. W Radomsku i okolicy spadł grad wielkości orzecha laskowego, wyrządzając szkody w ogrodach i na polach.

Również nad Katowicami i okolicą przeszła gwałtowna burza, której towarzyszyły opady gradu.

W Katowicach — Szopienicach od uderzenia pioruna zapadł się transformator na trakcyjnej postacji PKP. Przerwa w ruchu pociągów trwała pół godziny.

W późnych godzinach nocnych z soboty na niedzielę szalały gwałtowne burze niemal nad całą Ziemią Lubuską. Na skutek wylądowań atmosferycznych wybuchło 10 pożarów w zabudowaniach gospodarczych.

## Zbośnianiegniazda

STATKI NA WEJŚCIU:  
M/S „MODLIN” — z Rotterdamu z drobnicą.  
S/S „WROCLAW” — z Antwerpu z drobnicą.  
M/S „SKIERKA” — z Hamburga z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:  
M/S „PROSNA” — do Norwegii z sołą.  
S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.  
M/S „SKIERKA” — do Hamburga i Bremen via Gdynia z drobnicą.

STATKI RYBACKIE NA WYJŚCIU:  
M/t „Kania”, m/t „Raszka”, m/t „Rybaltwa” i m/t „Zięba” ze Szczecina na M. Północne.

NA WEJŚCIU:  
M/t „Perkoz” i m/t „Zimorodek” z M. Północnego do Szczecina.

NA ŁOWISKACH:  
Na M. Północnym łowi obecnie 125 naszych statków. W tym 51 trawlerów, 24 ługrotawlerów i 50 kutrów. Dobre wyniki połowów naszej floty w rejonie Fladenground oraz wód szkiełkowatych zapotrzebowanie na beczki. W sobotę wyszły ze Szczecina statek-baza „Kaszuby” z ładunkiem ok. 30 tys. beczek. Ze Swinoujście wyruszył łazekowicz „Jastarnia” z ładunkiem naszej floty w rejonie Fladenground oraz wód szkiełkowatych zapotrzebowanie na beczki. W sobotę wyszły ze Szczecina statek-baza „Kaszuby” z ładunkiem ok. 30 tys. beczek. Ze Swinoujście wyruszył łazekowicz „Jastarnia” z ładunkiem naszej floty w rejonie Fladenground oraz wód szkiełkowatych zapotrzebowanie na beczki. W sobotę wyszły ze Szczecina statek-baza „Kaszuby” z ładunkiem ok. 30 tys. beczek. Ze Swinoujście wyruszył łazekowicz „Jastarnia” z ładunkiem naszej floty w rejonie Fladenground oraz wód szkiełkowatych zapotrzebowanie na beczki.

„O mnie się nie martw”  
i „Z kim ci będzie tak źle” — laureatkami

# W OPOLU ROZDANO NAGRODY

OPOLE PAP. W niedzielę zakończył się w Opolu II Festiwal Polskiej Piosenki. Wieczorem odbyła się w amfiteatrze triumfalna parada laureatów piosenek oraz prezentacja nagrodzonych i wyróżnionych utworów połączona z rozdaniem nagród.

W KATEGORII PIOSENEK rozrywkowo-tanecznych dwie równorzędne I nagrody przyzna no piosenkom „O mnie się nie martw” J. Krzeczka i W. Winklera oraz „Z kim ci będzie tak źle jak ze mną” R. Orłowa i W. Młynarskiego. W kategorii piosenek aktorsko-literackich pierwszą nagrodę zdobyła piosenka „Spalona ziemia” Orłowa i Młynarskiego. Nagroda przewodniczącego PWRN Józefa Buzińskiego przypadła piosence „Nim wstanie dzień” Komeły i Osieckiej. Nagrodę przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i TV otrzymała piosenka „Z nad białych wydm” Sarta — Tyłczyńskiego.

Anne German, Kalinę Jedrusik, Martę Kotowską, Edwarda Lubaszenko, Ewę Sadowską i Mirosława Oblonskiego. Rzeźbę indonezyjską, dar od red. nac. III programu Polskiego Radia — otrzymała Katarzyna Sobczyk.

Nagrodę publiczności zdobyła piosenka „Biedroneczki są w kropeczki” Markiewiczza i Turawa.

## Ochotnicze Hufce Pracy

CORAZ popularniejsze stają się na Ziemi Lubuskiej Ochotnicze Hufce Pracy. W bieżącym roku tak zwane hufce wylądowały, walczyły, skupiają około 2 tys. młodzieży z woj. zielonogórskiego oraz około 700 osób przyjeźdźcą młodzieży z woj. wrocławskiego i opolskiego. Większość będzie pracowała w lasach i PGR-ach. Zamieszkała ją oni w najbliższych ośrodkach uczestników OHP pracujących np. w lasach lubuskich wahała się w granicach 30-100 proc. wydajności ciałowego pracownika leśnego.

## POGODA na dziś

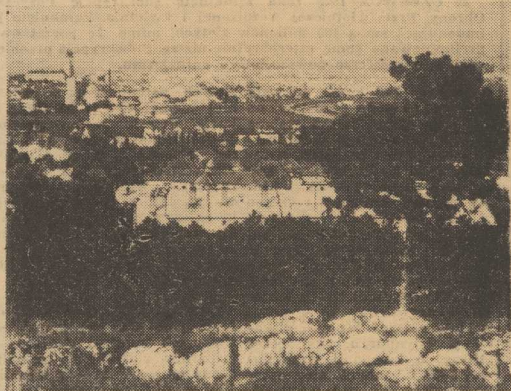
ZACHMURZENIE umiarkowane. Możliwość nie wielkich, przelotnych opadów. Temperatura około 20 st. C. Wiatry umiarkowane





Zapiski z nad Wagu i Wełtawy (9)

# W kolebce czechosłowackiej państwowości



Z BRATYSŁAWY JEDZIE SIĘ DO NITRY SAMOCHODEM NIE DŁUŻEJ NIŻ POŁTORZEJ GODZINY. POŁOŻONA JEST ONA NA SKRAJU WIELKIEJ NIZINY NADDUNAJSKIEJ, POD STOKAMI TRIBECKICH WIERCHÓW.

PANORAMA najstarszego miasta Czechosłowacji — Nitry.

DZISIAJ wszystkie te zabytki są pieczołowicie konserwowane. Właśnie w czasie mojego pobytu w Nitrze trwały ostatnie przygotowania do wystawy pn. „Wielka Orawa”, organizowana z okazji 1100 rocznicy przybycia tutaj bizantyjskiej misji Cyryla i Metodego. Wystawę zlokalizowano w nowoczesnym, nowo zbudowanym pawilonie, przed którego wejściem zrekonstruowano jedną w Europie drewnianą cerkiew, wybudowaną w 834 r. n. e. W samym pawilonie zgromadzono tysiące eksponatów, będących przeglądem dorobku słowiańskiej kultury i oświaty na przestrzeni 1100 lat.

Nitra jest interesującym miastem również i z innego względu. Na jej przykładzie — tak zresztą jak na wielu innych miastach tego regionu — widać ten dokonywany się z roku na rok gospodarczy i kulturalny awans Słowacji w nowej, socjalistycznej rzeczywistości.

PRZED WOJNĄ była Nitra zaludniona, zapominającym miasteczkiem powiatowym, liczącym 18 tys. mieszkańców. Wskutek działań wojennych około 30 proc. budynków mieszkalnych uległo zniszczeniu. Fremysiu tu żadnego nie było, również jako ośrodek kulturalny i oświatowy Nitra nie wchodziła w rachubę. Ot, takie typowe miasto typowej, zafasanej i zakuranej przedwojennej Słowacji. Jedno gimnazjum i seminarium duchowne wznosiło się całą kulturalną rangę.

DZISIAJ Nitra liczy już 43 tys. mieszkańców. Jak większość słowackich miast posiada ono dobroczynnym skutkiem industrializacji. Powstały nowe zakłady przemysłowe: fabryka mebli, fabryka farmaceutyczna produkująca medykamenty dla potrzeb weterynarii, cukrownia, zakłady cementowo-azbestowe, zakłady młynarskie. W trakcie budowy znajduje się wielki zakład mas plastycznych. Wybudowano tu dzie świątyni nowych bloków mieszkalnych, wśród nich kilka punktów, których zgrane i no-

wczesne sylwety widać już na kilka kilometrów przed wjazdem do miasta.

Awans ekonomiczny miasta stworzył podstawy pod prawdziwą rewolucję kulturalną. Jest dzisiaj Nitra siedzibą Wyższej Szkoły Rolniczej i Instytutu Pedagogicznego, szkołę słowackich i węgierskich nauczycieli. W miejsce dawnego gimnazjum, którego ilość uczniów powiększyła się kilkakrotnie, przybyły nowe średnie szkoły: technikum rolnicze, budowlane i chemiczne. Zbudowano nowy teatr, nowy stadion na 15 tys. miejsc. Znalazły tu także swoje siedziby dwa instytuty naukowe: instytut archeologiczny i rolnictwa. Pod zamkiem na Słotni nad rzeką Nitro zbudowano wielki Park Kultury i Wypoczynku.

CAŁOŚCI DOPEŁNIA niezwykle serdeczna gościnność nitran, którzy zapoznawszy przybyśza z Polski z historią i współczesnością swego miasta, nie ośmieszali zaurozić go na swoje świetne wino, produkowane z winogron, które rodzą urodzajne winnice na stokach Zaboru, wznoszącego się nad miastem do wysokości 600 m.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI



Paryski fryzjer Antoine Salvaador lansuje misterne monogramy z włosów w różnych kolorach. Można również nosić inicjały, ukochanego.



## SPRAWY HEYE'A ciąq dalszy

(KORRESPONDENCJA ZAP Z BONN)

„SPRAWA HEYE'A” wciąż znajduje się w centrum uwagi kół politycznych w Bonn.

Mamy już za sobą „debatę” w Bundestagu, która miała osłabić wrażenie wywołane oświadczeniami parlamentarnego pełnomocnika wojskowego przed niebezpiecznym rozwojem Bundeswehry. Jak przewidywano, debata ta, w której kanclerz Erhard i rzecznicy frakcji nie szczędzili komentarzy pod adresem Bundeswehry, wniosła mniej istotnego do całej sprawy, niż szereg faktów, które ją poprzedzały.

Przed wszystkim — sam Heye nie wziął w posiadaniu udziału. Oświadczył on, że „nie może sam jeden walczyć przeciwko wszystkim”. Poza tym ataki przeciwko niemu trwające od 10 dni naderwały stan zdrowia 69-letniego admirała do tego stopnia, że lekarze nakazali mu natychmiast udać się na kurację. Heye opuścił Bonn, udając się do miejscowości, której nazwa trzymiana jest w tajemnicy.

Niezależnie od „debaty” w Bundestagu frakcja parlamentarna FDP wystąpiła do rządu z interpelacją, domagając się odpowiedzi, jakie kroki zamierza rząd podjąć w związku z zarzutem, że „Bundeswehra rozwija się jako państwo w państwie” i w jaki sposób zamierza zlikwidować ujawnione przez Heye'a braki w zakresie szkolenia i wychowania. FDP domaga się, by sprawy te stały się przedmiotem debaty Bundestagu, która winna się odbyć niezależnie od sesji parlamentarnych.

H. KOLLAT

## Pamiętników nie będzie

RZĄD AMERYKAŃSKI nie zgodził się na publikację pamiętników Francis Gary POWERSA, pilota szpiegowskiego samolotu U-2, zesłanego w 1960 roku nad Związek Radziecki, który został odsłany do USA do dwuletnim pobycie w więzieniu. Jedno z wydawnictw amerykańskich proponowało Powersowi 125 000 dolarów za opis jego przeżyć. (1. o.)

OKOLICA NITRY należy do najurodzajniejszych ziem Słowacji, toteż tułejsze rolnictwo jest postawione na bardzo wysokim poziomie. Chyba jednak nie to jest w Nitrze najbardziej interesujące. Przybyśza z obcego kraju zaciekawi przede wszystkim historia tego nie-wielkiego miasta i jego współczesna, powojenna metamorfoza społeczno-ekonomiczna, tak charakterystyczna dla całej Słowacji.

HISTORIA NITRY jest wielką i sławną. W zaraniu dziejów dwóch narodów: Czechów i Słowaków to właśnie miasto było kolebką państwowości czechosłowackiej. Tu, na nitrańskim zamku, dochoowanym do dnia dzisiejszego, chociaż w znacznym stopniu zmodernizowanym, gdzie obecnie znajduje się muzeum archeologiczne i siedziba biskupa słowackiego, żyli wielcy działacze, organizatorzy zjednoczenia naddunajskich, nadwadszkich i morawskich plemion: książę Pribina, który w IX w. n.e. położył fundamenty znaney z historii Rzeczy Wielkomorawskiej. Tu miał swoją siedzibę książę Świętopolk, który był najdłuższym władcą tej rzeszy, kilkakrotny pogromca wojsk nawet tak potężnego państwa, jakim w owych czasach była Wschodniofrankowska Rzesza, czyli dzisiejsze Niemcy.

GŁÓWNA BRAMA starożytnego zamku, będącego ongiś siedzibą księcia Pribiny. Foto: V. PRIBNYL.



## Co dzień niesie

# LODGE, TAYLOR i wojna w Wietnamie

POWRÓT HENRY CABOT LODGE'A, dotychczasowego ambasadora USA w Południowym Wietnamie, na arenę polityczną Stanów Zjednoczonych podktykowany jest, wedle oficjalnej wersji, względami wyborczymi.

CABOT LODGE, republikanin, reprezentujący raczej umiarkowane skrzydło partii, zaprzyjaźniony z Eisenhowerem, ma na zbliżającym się zjeździe w San Francisco odegrać rolę „pogotowia ratunkowego” w operacji przeciwko Goldwaterowi.

Jednakże względy natury wewnętrznej nie wyjaśniają bynajmniej dymisji ambasadora amerykańskiego w Sajgonie. Polityka USA w tym rejonie ponosi ostatnio same porażki. Powstańcy Viet Cong opuszczały większość terytorium kraju. General Khanh, sojący na czele rządu sajgonjskiego, nie jest już nawet pewien „swoich” ludzi i na wszelki wypadek co noc spytą gdzie Indochi.

OSTATNIO coraz bardziej widoczne się stają zmiany w amerykańskiej koncepcji politycznej w południowo-wschodniej Azji. Nie idą one jednak w kierunku rozkładowania napiętej sytuacji w tym rejonie świata. Przeciwnie, Waszyngton coraz bardziej angażuje się militarnie w beznadziejną walkę przeciw powstańcom i stwarza pozor, jakoby gotów był nawet zaryzykować wojnę w południowo-wschodniej Azji. Najnowszym, drastycznym dowodem „stylizowania polityki” amerykańskiej w Południowym Wietnamie jest nominacja na ambasadora w Sajgonie generała Taylora, uchodzącego za zwolennika „dużej aktywności politycznej i wojskowej” (nie darmo zyskał sobie przydomek „Mr Attack”).

## Dla wybranych

W MADRYCIE zorganizowano wystawę obrazów malarza-amatora, dyktatora Hiszpanii, 71-letniego generała Franco. Wstęp na wystawę mieli jedynie dyplomaci oraz specjalnie przez Franco dobrane dziennikarze. (1. o.)

Nominacja generała Taylora dowodzi, że USA zamierzają ślepo trzymać się błędnej, nierrealistycznej i awanturnej koncepcji, która kosztowała ich już tak wiele strat. (m. j.)

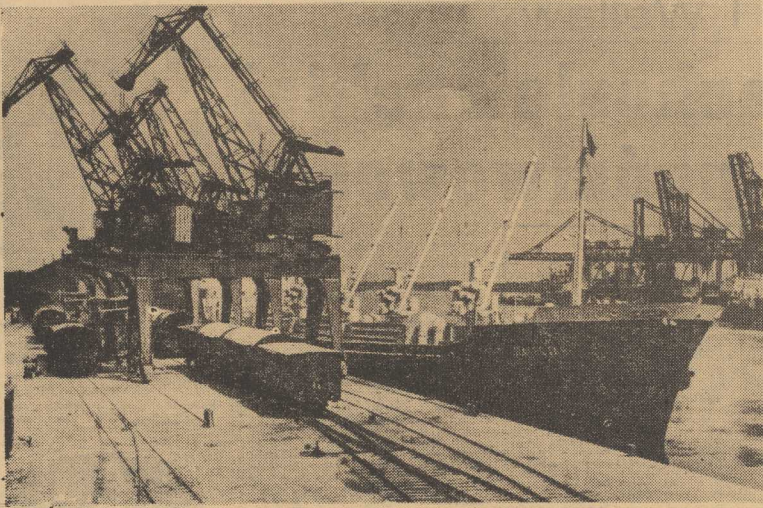
## Smutny koniec „wiecznej świecy”

NOWY JORK. Firma amerykańska „CHAMPION PLUGS” po wieloletnich badaniach skonstataowała „wieczną świecę” do słońców spalnicowych, której trwałość miała być dłuższa niż żywotność każdego samociekła. Informując o tym prasę wyraziła obawy, czy aby ta nowa świeca nie poździej losów „wiecznej żarówki”, wyzwalonej przed 30 laty i dotąd trzymanej w tajemnicy przez producentów zwykłych żarówek. Okazuje się, że uwagi te zostały wypowiedziane w złą godzinę. Firma „Champion Plugs” ogłosiła, że wycofuje wszystkie swe komunikaty na temat „wiecznej świecy” i nie przewiduje, aby mogła się ona w najbliższym czasie ukazać na rynku.

## Yeti i turystyka

PRZEDSTAWICIEL królestwa Nepalu na światowej konferencji handlowej w Genewie, Krishna Bom Malla, zapowiedział, że jego kraj zamierza zdobywać dewizy drogą przyciągnięcia zagranicznych turystów, dla których główną atrakcją będzie rzekomo żyjący w Himalajach „człowiek śniegów” — Yeti. Na zwroczną mu uwagę, że zdaniem uczonych Yeti nie istnieje, deklaratywnie odpisał, że Szwecjowie przeświadczeni są o jego istnienie, a „jeśli turyści nie zdołają go odnaleźć, mamy jeszcze w charakterze rekompensaty nosoróża jednoróżne i inne atrakcje”. (1. o.)





W porcie szczyńskim wzmożony ruch. W basenie górniczym wszystkie nabrzeża zajęte. Na zdjęciu: statek bandery ZSRR m/s „Dagestan” wyładuje apatyty z Murmanska w tranzycie dla Węgier i CSRS. Foto: St. CIESLAK

# Portowa załoga



„Kurier” rozmawia z dyrektorem ZPS — Kazimierzem Kostrzewą

soba także znaczne osiągnięcia w dziedzinie podnoszenia wydajności pracy i usprawniania jej organizacji.

— TAK JEST. Dowodem tego mogą być choćby następujące liczby. Jeśli w roku 1950, przy przeladunkach 5 177 tys. ton za roku bieżącym, przeladunek jak przewiduje plan, ponad 9 milionów ton, zatrudnienie wzrosło jedynie do 6 400 osób. Szczególnie charakterystyczne są liczby dotyczące pracowników umysłowych. W roku 1950 pracowało ich w ZPS 1 164, obecnie zaś — tylko 958.

Jednocześnie chciałbym za pośrednictwem „Kuriera”, w imieniu zarządu robotniczego ZPS i własnym, złożyć pracownikom naszego portu i ich rodzinom serdeczne życzenia dalszych sukcesów zawodowych oraz szczęścia i pomyślności w życiu osobistym. Ponieważ aż 58 szczyńskich przedsiębiorstw związanych jest z pracą portu, również wszystkim kolektywom tych przedsiębiorstw i zatrudnionym tam ludziom, składamy równie serdeczne życzenia. Szczególnie serdecznie chciałbym pozdrowić naszych kontrahentów tranzytowych z reprezentantami tranzytu CSRS na czele oraz Wojska Obrony Pogranicza, z którymi wiąże nas szczególna sympatia i dobra współpraca. Osobiście zaś — życzyłbym sobie, byśmy wyrównali załogocię portu na odcinku socjalno-bytowym w czasie szybszym niż to przewidują plany.

Dołączając się do życzeń dyrektora Kazimierza Kostrzewy „Kurier” gratuluje serdecznie naszym dokerom dotychczasowych osiągnięć, życząc jednocześnie pobła własnych rekor-

dów, które awansowały Szczyńską do rangi największego portu na Bałtyku. (w)

Z OKAZJI święta polskich portowców obchodzonego dorocznie w ramach Dni Morza, poprosiliśmy dyrektora naczelnego ZPS — KAZIMIERZA KOSTRZEWE o rozmowę na temat załogi naszego portu.

— SZCZYŃCINSKY dokerzy — mówi dyr. Kostrzewa — należą do pierwszej generacji naszych portowców, którzy zdobyli swój zawód w Polsce Ludowej. Wśród załogi ZPS liczącej obecnie 6 400 osób pracuje zaledwie kilkunastu ludzi, posiadających praktykę przedwojenną. Toteż z tym większą satysfakcją możemy stwierdzić, iż choć sztuka dokerska i wiedza portowa jest trudna, wymagająca dużego stażu i doświadczenia — poziom fachowy naszych pracowników jest wysoki. Świadczą o tym zarówno osiągnięcia przez port szczyński wyniki, jak i opinia kontrahentów zagranicznych. Na podstawie zaś własnych obserwacji i porównań, dokonywanych w czasie zwiędzania wielu portów zagranicznych, mogę stwierdzić z głębokim przekonaniem, że nasi portownicy nie ustępują pracownikom najstarszych portów świata, z wielowiekową tradycją i doświadczeniem. Niewątpliwie sukcesy młodych szczyńskich portowców, a także załóg innych zakładów gospodarki morskiej naszego miasta, jak choćby w stoczniowcach, są dowodem zdolności Polaków, którzy w tak szybkim czasie potrafili opanować do nieławna zupełnie dla nas obcą gałąź gospodarki. Dziś zaś, przychodzi do nas już drugie pokolenie, przygotowujące do zawodu przez tych, którzy rozładowali pierwsze statki wchodzące do zrujnowanego portu.

— O ile się orientujemy, szczyńscy dokerzy mają za

## Tamto XX-lecie

# Z LANCĄ NA CZŁOŁGI

29 CZERWCA 1939 roku zamknięto subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, rozpisaną 1 kwietnia. Zamknięta jej imponująca suma 400 milionów złotych, mimo, że początkowo prelinowano sumę czterokrotnie niższą. Subskrypcja przebiegała w atmosferze powszechnego entuzjazmu.

OPINIA publiczna zdawała sobie sprawę, że pozostawiona wiarygodnym siłom polską słaźba jest od agresywnego zachodniego sąsiada. Nie wiedziała natomiast — a dowiedziała się dopiero — że ci, którzy w imię obronności wyściskali się siódme pole, zamiećwali najbardziej elementarne wymogi bezpieczeństwa, nie przysłuchali kraju do wojny obronnej, ba — do ostatniej chwili lekceważyli zagrożenie. W wydanej w 2 lata później, już na emigracji w Edynburgu, książeczce „Uwagi o kampanii wrześniowej 1939 r.”, anonimowy autor ukrywający się pod pseudonimem St. Dom, doskonale zorientowany w przedwojennej polityce polskiego naczelnego dowództwa, pisze ze szczerością, której na próżno by szukać w późniejszych publikacjach ludzi związanych z sanacją:

„Wierząc w trwałość paktu o bezpieczeństwa, który z nami (Niemcami — T.S.) zawarliśmy, liżeśmy się od szeregu lat wyłącznie z możliwością wojny z Rosją. Na nią skierowaliśmy główną uwagę”.

Jako ilustrację tej tezy warto przypomnieć, że w latach 1934—1937 na fortyfikację Śląska wydano z budżetu państwowego łącznie tylko 14 milionów

złotych, natomiast aż do ostatniej niemal chwili na fortyfikację Polesia wydawano po 20—30 milionów rocznie. Zimą 1938—39 r. Sztab Główny, ostatecznie ukończył plan operacyjny „Wschód”, a dopiero wiosną 1939 r. wszystkie wysiłki skierowano na granicę niemiecką, która zresztą wówczas — po likwidacji Czechosławiec — była już nie do obronienia.

W czerwcu 1939 roku w kawalerii służyło ciągle jeszcze ponad 35 000 ludzi, gdy w lotnictwie tylko 6 300, a w broni pancernej niepełna 20 000. Do zaoferowania Austrii Czechosłowacji (pospieszanie zresztą usunięte w ciągu ostatnich miesięcy przedwojennych) posłużył polski kawaleria będzie mogła opóźnić lub nawet zatrzymać zupełnie” pochod niemieckich dywizji zmotoryzowanych. Jako dodatkowy argument gen. Suchanewicz przytoczył przysłowio: „niezdany stan „polskich dróg”...

W sierpniu 1939 roku w kawalerii służyło ciągle jeszcze ponad 35 000 ludzi, gdy w lotnictwie tylko 6 300, a w broni pancernej niepełna 20 000. Do zaoferowania Austrii Czechosłowacji (pospieszanie zresztą usunięte w ciągu ostatnich miesięcy przedwojennych) posłużył polski kawaleria będzie mogła opóźnić lub nawet zatrzymać zupełnie” pochod niemieckich dywizji zmotoryzowanych. Jako dodatkowy argument gen. Suchanewicz przytoczył przysłowio: „niezdany stan „polskich dróg”...

Dopiero w 1937 roku dowództwo polskie podjęło decyzję zmotoryzowania jednej brygady kawalerii.

Gdy 1 września nawała hitlerowska runęła na Polskę, niemieckie dywizje pancerne i zmotoryzowane wchodziły w głąb kraju jak nóż w masło! Ich postępów nie było w stanie zahamować również jak broń pancerna zaniedbane lotnictwo — niebo nad Polską było puste.

TADEUSZ SZAFAR

## Półtora miliona telewizorów

NA DZIEŃ 1 stycznia br. było w Polsce prawie 1,5 miliona zarejestrowanych telewizorów. A że miesięcznie przybywa u nas przeciętnie 40 tys. aparatów telewizyjnych, należy się spodziewać, że obecnie ilość zarejestrowanych w kraju telewizorów wzrosła do półtora miliona (dtk)

## Groźny szef...



— Jeśli lalunia jeszcze raz spóźni się do pracy, to lalunia nie dostanie obiecanych pantofelków... Rys. E. MESSER

## Ekonomia, polityka i młodzież

„KULTURA” w artykule pt. „Ekonomia i polityka” omawiając przebieg IV Zjazdu PZPR stwierdza, że „ekonomia górowała nad polityką” była głównym nurtem obrad. Pismo zwraca też szczególną uwagę na „bezczenny kapitał kraju”, jaki stanowi wchodząca w życie młodzież. Coż to za młodzież? Przecież 100 tys. absolwentów wyższych uczelni, ponad 400 tys. absolwentów średnich szkół technicznych, około 800 tys. absolwentów zawodniczych szkół zawodowych i około 210 tys. absolwentów wieczorowych szkół zawodowych. „W sumie około 1 600 tys. młodych wykwalfikowanych, posiadających konkretny fach ludzi”. „Kultura” cytując tu słowa Władysława Gomułki: „Nigdy jeszcze nie stawały u nas do pracy tak liczne zastępy młodych ludzi, posiadających wstępne przygotowanie do pracy zawodowej”.

Z takim kapitałem wchodzimy do nowej 5-letki, która będzie 5-letką młodzieży.

## Ekspatacja

Uwaga na stażystów!

KWALIFIKACJE młodzieży — to nie tylko kapitał: to największa i najcenniejsza inwestycja. Antycypując „Polityce”, w artykule pt. „I tu stażysta jest potrzebny”, rozpoczyna od stwierdzenia, że koszt wykształcenia setek tysięcy młodych ludzi „rozmiarami dorównuje, czy nawet przekracza nakłady na wielkie budowy. Porównajmy: koszt stanowiska pracującego w przemyśle maszynowym szacuje się średnio na 200 tys. zł, podczas gdy wykształcenie technika kosztuje co najmniej 120—150 tys. zł, inżyniera natomiast — dwukrotnie więcej”. Tym większą odpowiedzialność za właściwe wykształcenie wysoko wykwalifikowanych pracowników, A. Gutowski postaje przed przykładami świadczącymi o tym, że często niewłaściwe przepisy czy zwykła lekkomyślność

powodują, że wykwalifikowani stażysty pracują w zupełnie innych zawodach, aniżeli te, których się wyuczili.

## Przeciw „kuracji snem”

„KULTURA” w dwóch artykułach wyzywa do zwiększenia aktywności ideowej — politycznej w naszych środowiskach twórczych. Bogdan Czeszko w artykule pt. „Nie spijmy, bo nas okradną” wypowiada się przeciw przestarzałemu jego zdaniem „kuracji snem”, stosowanej — według określenia Putramena — w okresie bezpośrednio po przewrót „kultu jednostki”.

stroje, nie z budowaniem społecznego autorytetu pisarza nie mającej”.

Janusz Wilhelm w artykule pt. „Integracja” przedstawia mitologię rzekomej jedności ideowej i politycznej naszych środowisk twórczych — fakty „świadczące brutalnie o rzeczywistości. Mówi o „warstwie środowisk twórczych. Rozwarstwiu wianie ideowym i politycznym”.

„Ogromna większość polskich pisarzy — czytamy w zakończeniu artykułu — związana jest głęboko z socjalizmem. Ich dorobek posiada zatem racjonalną próbę ideową i oczywiście użyteczność społeczną. To pozwala życiu literackiemu przetrwać jego użyteczność. Mówi o „prawde o indywidualnych postawach i utworach. Ukazywać rzeczywiste konflikty polityczne. Zrezygnować z lekceważenia dla faktów w imię mniemane go cudu integracji”. Czy może to ograniczyć zakres artystycznych swobód? „Nie może. Zakres artystycznych swobód będzie się stawał coraz szerszy, ponieważ takie są prawa rozwoju społecznego”.

## tygodniki



# Nie straszmy dzieci!

JESLI JAN SZELAG znalazł się do tego, iż jest wielkim amatorem dziecięcej audycji na „Dobranoc z udziałem A-



patki, Jacka i pani Zosi Raciborskiej, a niżej podpisany deklarował się kiedyś jako tcierny kłob przygód psa Huckleberrya, wynika stąd niedwu-

## Nowa polska opera

### „Mściwy anioł”

WARSZAWSKI kompozytor Adam Świrczyński ma w swym do robku dzieła pełnospektaklowe — balety „Bursztynowa perła” oraz „Dagur i Zora”, „Bursztynowa perła”, która kompozytor napisał dla uczczenia obchodów Tysiąclecia — Państwa Polskiego (premieriera w Poznaniu, 1961 r.) wzbudziła umiarkowanie tyko wśród polskiej publiczności i krytyki, lecz wkrótce znajdzie się też w repertuarze sceny zagraniczej. Niedawno A. Świrczyński powrócił z Meksyku, gdzie omawiał szczegóły związane z wystawieniem tego baletu na scenie Teatru Opery i Baletu w stolicy Białostoku.

Obecnie — mówi A. Świrczyński — pracuję nad utworem, który nawiąże tematycznie do tragicznych lat okupacji. Dla mnie, i niewątpliwie dla miliońców ludzi, którzy te są nam bliższe i aktualne i dlatego też wraz z autorem libretta Marianem Fuksiem podjęliśmy próbe ukazania dzieła w monumentalnej formie muzycznej lat.

### Powieść o trudnych latach

MOSKWA. Pod takim tytułem ukazała się w „Izwestiach” recenzja z opublikowanej w miesięczniku radzieckim „Oktań” powieści Nikołaja Sizowa „Trudne lata”. Akcja toczy się na początku lat pięćdziesiątych w okresie kaitu jednostki, kiedy wiersz radziecka przeżywała swój najtrudniejszy okres. Bohaterami tej, z dużym talentem i pasją napisanej powieści, są komunisti związani bezpośrednio z wsią, którzy dostrzegają braki, szukają nowych dróg. W odpowiedzi spotykają ich represje. (Kt-PAP)

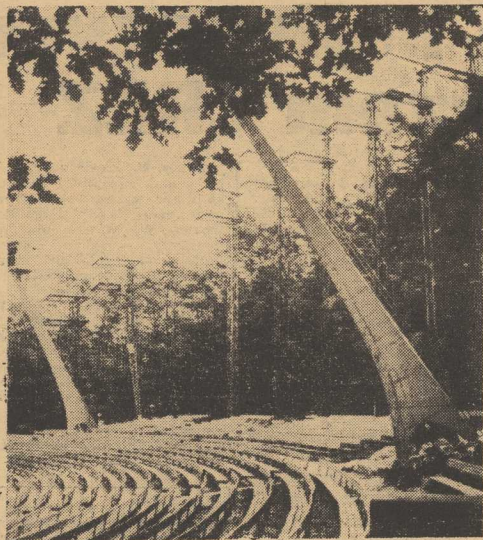
znacznie, iż audycje i programy dla dzieci cieszą się powodzeniem nie tylko u najmłodszych. Jak by jednak nie było, trzeba pamiętać, iż są one u pierwszym rzędzie dla nich przeznaczone. Odcinków programowych adresowanych do naszych młodszych jest wiele — żaden jednak nie zdobył sobie u tej części telewizyjnej widowni takiego kredytu zaufania i powodzenia jak właśnie wspomniana już na początku „Dobranocka”. Od pewnego czasu robi się jednak w TV sporo, aby ten kredyt podtrzymać. Zaczęło się od dużych przerw w rysunkowej opowieści niezrównanego gawędziarza Szymona Kobylńskiego, który dawkonany jest w iście apokaliptyczny sposób — później pojawiły się liczne nowe twarze starych i młodych bajerzy, zmieniające się jak w kaleidoskopie. Ostatnio zaś, z właściwą nam latwością podejmowania pochopnych decyzji, przeniesiono „Dobranoc” na podziemi. Dla dziecka polgodzinna różnica w czasie nie ma żadnego znaczenia — ma natomiast olbrzymie znaczenie różnica w miejscu „położenia” audycji, tj. tam gdzie się ją stale oglądało, czyli PRZED dziennikiem. Na szczęście uwzględniono lawinę protestów zrozpaczonych rodziców i „Dobranocka” wróciła na swoje stałe miejsce. Nie znaczy to jednak, aby audycja ta osiągnęła już wymaganą stabilizację. Nadal bowiem nie mam żadnej pewności, kto mnie jutro będzie straszyl przed snem.

ALIGATOR

## Marlena DIETRICH odwiedzi NRD

MARLENA DIETRICH oświadczyla przedstawicielom prasy podczas swego pobytu w Moskwie, że rokowania w sprawie jej występów w NRD toczą się już od dłuższego czasu i że najprawdopodobniej już w przyszłym roku odwiezie z koncertami ten kraj. Marlena wyraziła radość z powodu ukazania się w NRD pierwszych nagrań jej piosenek antywojennych, które zyskały światowy rozgłos i dodała, że zachodniemieckie firmy wydawnicze, z któ-

## Opera Leśna pod dachem



Przy montażu ruchomego dachu nad Operą Leśną w Sopocie pracuje ekipa poznanaśkiego przedsiębiorstwa „Mostostal”. Zmontowała ona i ustawiła 15 stalowych wież konstrukcyjnych, na których rozciągania zostanie ruchoma powłoka plastikowa o powierzchni prawie pół hektara.

## 108 wydań „Opowieści o prawdziwym człowieku”

Tłumaczenia na wszystkie języki świata

W RADZIECKIM wydawnictwie „Literatura Młodzieżowa” wychodzi obecnie 108 wydanie książki Borysa Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Książkę tę przetłumaczono już na wszystkie prawie języki świata.

Na Kubie „Opowieść o prawdziwym człowieku” wyszła ostatnio w nakładzie 250 tys. egzemplarzy. (Kt-PAP)

Przed kilku laty Borys Polewoj otrzymał z Grecji nielegalne wydanie swej powieści. Egzemplarz ten miał przy sobie młody chłopak grecki, zabity w walce o wolność swego kraju.

## MUZEAŁNA BARKA wyrusza w rejs

PO RAZ TRZYNASTY już wyruszy z Warszawy w letni rejs z biegiem Wisły pływająca wystawa Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie. Tym razem na muzealnej barce urządzono wystawę sztuki ludowej Podhala. Tę oryginalnych eksponatów — barwnych strojów góralskich, pięknie zdobionych naczyń, sprzętów itp. — są duże fotografie, ukazujące pejzaże i wnętrza chat Podhala. W czasie tegorocznego rejsu barka muzealna „Złota kaczka” odwiedzi 15 miast i większych wsi i zakończy swą podróż w Toruniu. (Kt-PAP)

W dalszym ciągu napływają do pisarza listy od czytelników z kraju i zagranicę, dla których jego książka stała się przykładem. Pisze chłopak z Czechosłowacji, który — mimo utraty nogi — został traktorystą. Bokserowi z Francji, ciężko rannemu w katastrofie samochodowej, książka Polewoja pomaga w przezwyciężeniu kryzysu psychicznego.



### Widok jasnej limuzyny

Widok jasnej limuzyny wprowadził Czaudernę w radość, a wychylającą się z wozu rudą czuprynę powitał wesołym okrzykiem. — Gdzie pan podział jesionkę? — spytał Maks w drodze. — Ukradli mi w Polsce w pociągu — odrzekł bez namysłu. Nie będzie mu przeciw opowiadał, że ją sprzedał. Musiał godnie pożegnać się z Jadwigą, a tu, jak na złość, brakło pieniędzy. — Ma pan oba paszporty? — wypytował dalej rudyielec. — Przytaknął. Na piegotwałej twarzy Maksa jaśniało zadowolenie. — To dobrze! Bardzo dobrze! Stanęli przed nowoczesną willą. Wewnątrz urządzona była wręcz luksusowo. Buty Czauderny tonęły w puszystych dywanach, a wzrok przeskalował z bogato oprawianych obrazów na wykwiłtne meble. — Ładnie pan mieszka... — Przemyslowiec musi mieć bogate mieszkanie! — zaśmiał się Maks. — A ja mam zaszczyt być przedsiębiorcą. Przedtem dla odmiany chodziłem przed okrągły rok w sutannie. Podszedł do aparatu stojącego na ślicznych, jak cacko, stolczku. — Tam jest lazienka — wskazał głową drzwi.

— Może się pan umyć, a ja przez ten czas zadzwonię do Monachium. Umyślnie pozostawił drzwi otwarte. Chciał słyszeć, co Maks mówi. Poprzez szum spływającej wody nadstuchiwał pilnie. — Tu Maks. Mister Smith? Zawiadami, że nasz przyjaciel wrócił od krewnych. Nie, nie, nie zgubił niczego! Jak? Tą samą drogą do pana? Dobrze, szefie! Odłożył słuchawkę i stanął w drzwiach lazienki. — Wrócisz do Monachium wojskowym samolotem — oznajmił bofale. — Mr Frank i mr Smith pragną się z tobą bezwzględnie spotkać. Przekąsimy coś i jedziemy na lotnisko. Przez cały czas trwania lotu Czauderna układał sobie odpowiedzi na pytania, jakie spodziewał się usłyszeć od swych mocodawców. W drodze napisał sznysty raport sympatycznym atramentem. To, co powie, będzie tylko jego uzupełnieniem. Nablogował w raporcie i naiga jeszcze. I tak nie będą w stanie sprawdzić. Mimo to postanowił przybrać minę cierpielnika. To zawsze sprawa dobre wrażenie. — Zęby ci bolą? — zapytał Frank, kiedy jechali do znanej mu już monachijskiej kawiarenki. Skrzywił się jeszcze bardziej. — Nieee. Po prostu jestem cholernie zmęczony — odrzekł łamiącym się głosem. — Zaraz ci wzmochnimy... Wychylił szklaneczkę koniaku jednym tchem. Smith z uznaniem skinął swą krótko strzyżoną głową i na moment przestał żuć gumę. — Pokaż dokumenty! — rozkazał Frank. Wychył z kieszeni oba paszporty. Przelglądał je badawczo. Długo rozmawiali ze sobą w niezrozumiałej dla niego angielszczyźnie. — Nie pytali cię o nic na granicy? — Frank objął go chłodnym spojrzeniem.

— A o co mieli pytać? — zdziwił się. Nie dostrzegł błyskawicznego skrzyżowania ich wzroku. — Teraz odpowiedź, czegoś się dowiedział i coś załatwił — rzekł Smith. Mówił dobrą godzinę. Ze interesująca ich jednostka została zwiększona, ze stacjonując na starym miejscu, ze nawiązał wiele kontaktów i jedynym brak gotówki uniemożliwił mu pozyskanie agentów. — Ludzie nie chcą się narażać za darmo — mówił. — Nie potrzebujesz nas uświadamiać — przerwał szorstko Frank. — Doskonale to wiemy. Powiem ci jednak prawdę: nie do bardzo wierzyłem w tych krewnych i znajomych gotujących współpracować z nami. Dlatego też nie chciałem ryzykować zbyt dużej sumy. Nic jednak straconego! Naprawimy to przy innej sposobności. Widzę, że nie od parady nosisz głowę na karku. A my potrafimy takie rzeczy docenić i wyuczyć. Pogrzebał w wewnętrznej kieszeni marynarki, skąd wydobł przygotowany widocznie plik marek. — To nagroda za wykonanie zadania! — powiedział wręczając Czaudernie pieniądze. — Myślę, przydadzą ci się w ciągu najbliższych dni. Postanowiliśmy bowiem z mister Smithem udzielić ci krótkiego urlopu. Poklepalali go przyjacielsko po plecach...

13. ...Tego dnia Berchtesgaden wyglądał jak przemienione do olbrzymiej sauny, w której czyjeś tro skłiwie ręce dbają o to, by nie zabrakło pary utrudniającej rozoznanie konturów nawet blisko znajdującej się osoby...



Duży sukces Faligowskiego

Staroń najlepszym kolarzem CRZZ

71 ZAWODNIKÓW wystartowało wczoraj do wyścigu kolarskiego o mistrzostwo indywidualne CRZZ na szosie. Start odbył się na torze kolarskim przy Al. Wojska Polskiego...

NIE BYŁO więc niespodzianką, że wygrał on ten wyścig. Natomiast o miły prezent dla szczeniaka postarali się reprezentanci Ognia — Kazimierz FALIGOWSKI...

Z ZAWODNIKÓW włoskich, którzy tak dobrze spisali się w sobotnim wyścigu drużynowym, najlepszy był Lorenzo LORENZI...

A OTO pierwsza dziesiątka najlepszych kolarzy CRZZ w wyścigu indywidualnym na dystansie 150 km:

- 1. Józef Staroń Włkniarz
2. Kazimierz Faligowski Ogniw
3. Franciszek Kosela Stal I
4. Lorenzo Lorenzi UISP
5. Marian Forma Stal III
6. Marian Kegel Kolarz I
7. Henryk Kowalski Budowlani
8. Marian Sikora Górnik II
9. Jan Kost Górnik I
10. Tomasz Macyszyn Stal I

Zwycięstwo lekkoatletów Pogoni w Stargardzie

W drugim rzucie sponkian o mistrzostwo Polski zwyciężyła Pogoń uzyskując 54 300 pkt przed AZS Szczecin 51 195 pkt i LZS Pomorz 49 845 pkt.

Z wyników uzyskanych na stadionie w Stargardzie wyróżnić należy bieg kobiet na 100 m — Różańska 12,1. Wśród mężczyzn najlepszym był Maniak, który dystans 100 m przebiegł w czasie 10,4, że 200 m w 21,9.

W OCZEKIWANIU na przyjazd szosowców, odbyły się zawody torowców. W tzw. Omnium zwyciężył kolarz Arkonii Grzegorz WISNIEWSKI.

JUTRO kolarze — uczestnicy mistrzostw CRZZ — mają dzień

przerwy. Na szosie walczyć będą jednak zawodnicy nie zrzeszeni w wyścigu organizowanym przez WKZZ, Ogniw i Kurier. We wtorek natomiast będziemy świadkami zmagania najlepszych polskich kolarzy torowców...

POD ZNAKIEM zaproszenia stoi start Zajęca, Szymanski, Wachockiego i Rajmunda Zielinskiego we wtorek, ponieważ kolarze ci przebywają obecnie na zawodach we Włoszech i w daję się walczyć, aby zdążyć wrócić na czas. Organizatorzy zapowiadają jednak, że emocji nie zabraknie we wtorkowych zawodach. (am)



WŁADYSŁAW KOMAR w momencie ustanowienia rekordowego wyniku w pchnięciu kulą — 19,50 m.

PODLECKI mistrzem Europy na żużlu

Obrzymią niespodzianką sprawił wszystkim sympatykom sportu szosowego Zbigniew Podlecki (Wybrzeże Gd.) Startując w niedzieli we Wrocławiu w europejskim finale indywidualnych mistrzostw świata na żużlu zajął on pierwsze miejsce. Polak wygrał w pięknym stylu wszystkie wyścigi uzyskując maksymalną ilość — 15 pkt. Zdobył on tym samym tytuł mistrza Europy na rok 1964.

WYNIKI:
PODLECKI 15 pkt, 2. Knutsson (Szwecja) 13 pkt, 2. Samorodov (ZSRR) 11 pkt, 4. Fundin (Szwecja) 11 pkt, 5. Plechanov (ZSRR) 11 pkt, 6. Wygenda 10 pkt, 7. Wolf (CSRS) 10 pkt, 8. Kurylenko (ZSRR) 9 pkt. (p)

Śląsk i Zawisza w I lidze

OSTATNIA kolejka rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi wyłoniła wreszcie drugi zespół, który obok Śląska awansował do ekstraklasy. Zespołem tym jest bytów I-ligowiec — Zawisza Bydgoszcz. Szeregi II ligi opuścili: Karpaty, Piast, Lech i Wawel.

Table with 2 columns: Team and Points. Rows include Cracovia, Zawisza, GKS, Lechia, Start, Lublinianka, Piast, Polonia, Górnik, Raków, Lech, Stal, Garbarnia, Wawel, Karpaty.

Sensacyjna porażka piłkarzy ZSRR z NRD

OKOŁO 10 TYSIĘCY kibiców w NRD przyjechało do Warszawy na DECYDUJĄCY O WYŻEJDZIE DO TOKIO NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE MECZ Z REPRZENTACJĄ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO PRZYJAZNĄ TRZEBA, ŻE „MIELI NCSA”. BOWIEM ICI KODACY WYWALCZYLI NA STADIONIE DZIESIĘCIOLECIA JEDEK Z NAJWIĘKSZYCH SUKCESÓW SPORTU NRD — ZWYCIĘSTWO 4:1 I PASZPORTY DO TOKIO.

Dziś ostatni „poniedziałek” I.a.

DZIS O godz. 17 na stadionie Pogoni odbędzie się ostatni w tym roku szkolnym „poniedziałek lekkoatletyczny” dla młodzieży organizowany przez MKKFIT, Pogon i redakcję „Kuriera”. Po zawodach odbędzie się uroczyste zakończenie naszej imprezy. Prosimy o przybycie wszystkich uczestników „poniedziałków” gdyż najlepszym dziewczętom i chłopcom wręczane będą nagrody oraz proporzyczki. (p)

ZESPOŁ niemiecki podobał się za swą szybkość, techniczną, ale zarazem twardą grę — miał on w pierwszej części meczu wyraźną przewagę. Uwidaczniała się ona zwłaszcza w grze na pastnikach. Niemcy atakowali z impetem i połam, akcje Rosjan z reguły kończyły się na kilka metrów przed polem karnym bramkarza niemieckiego. Właściwie przewaga Niemców wynikała z tego, że do wszystkich podań — swoich i przeciwnika — wybiegali oni zawsze ciałem wcześniej od swych rywali, będąc stale w posiadaniu piłki. Przewagę tę „przypięczerowali” zdobywcom czterech bramek. Podobał się zwłaszcza drugi gol zdobyty przez Urbanięczyka z pełnego biegu i ostrego kąta.

JEDYNIĘ przez kilkanaście minut po przerwie piłkarze radziecki dorównywali swoim przeciwnikom. W tym też okresie strzelił z rzutu wolnego jedyną bramkę. Od tego momentu Niemcy zastosowali ciekawy system gry; drużyna bronila się niemal wszystkimi graczami ale po zdobyciu piłki dalekim podaniem przenosiła grę na przedpole bramki radzieckiej, gdzie z reguły dochodzili do głosu na pastnicy. (am)

Puchar PKOl dla pływaków Szczecina

Największą w kraju imprezą pływacką — startata XX-lecia o Puchar Wisły ufundowany przez Premiera Łodzi Cytankiewicza zakończyła się wczoraj w Gdańsku. Pierwsze miejsce i główną nagrodę zdobyła i reprezentacja Wojska Polskiego przed reprezentacją Szczecina, która zajęła drugie miejsce zdobywając puchar PKOl. Duży sukces odniósł Szemel, który w klasyfikacji indywidualnej zajął czwarte miejsce. Zwyciężył Olbert (WPI) przed Ossigiem (Poznan) i Gogolewskim (WP II).

Mikołajczyk bezkonkurencyjny w mistrzostwach Startu

Wczoraj zakończyły się V Mistrzostwa Polski ZS Start. W ostatnim dniu rozegrany został szosowy wyścig indywidualny juniorów na dystansie 80 km i seniorów na 150 km.

W KATEGORII juniorów startowało 50 zawodników. Na mecie wpadła grupa 25 kolarzy, która sklasyfikowana została w jednakowym czasie 2,05,00. Zwyciężył Onyszkiewicz (Brzeg) przed Maluszem (Bielsko), Buchalikiem (Bielsko), Rykaczewskim (Czarni) i Słowińskim (Łódź).

WYŚCIG seniorów zakończył się dużym sukcesem Mikołajczyka, który samotnie w pięknym stylu pokonał swoich rywali. Mikołajczyk wyprzedził drugiego na mecie K. Garzę o ponad dwie minuty. Trzecie miejsce zajął Glowaty (Kłodnica) przed Szklanną (Bielsko) i Haluszczakiem (Czarni).

POŁOWE trasy zawodnicy przejechali w zwartej grupie. Wprawdzie kilku śmiaków próbowało nie trze uciekać, a cały peloton dzielił się często na trzy grupy, ale te wszystkie ataki kończyły się szybko niepowodzeniami.

WYŚCIG rozstrzygnięty został na trasie między Nowogardem a Maziszewem. Niespodziewanie zastąpił SZKLANNA (Bielsko) uzyskując półtorę minuty przewagi nad pozostałymi kolarzami. W poscig za uciekinierem wyruszyło trzech zawodników z Mikołajczykiem na czele. W Stargardzie grupa ta dojechała szklannę i czwórka kolarzy zaczęła coraz bardziej powiększać przewagę nad głównym pelotonem. TUŻ za Stargardem dwóch kolarzy z czołówki miało defekty rowe

Tu TOTO 3-9-11-41-45-46 (17)

Nasz komentarz

KOLARZE SZCZECIŃSCY — CORAZ LEPSI
PISALISMY już o tym jak źle się stało, że dwie ciekawe kolarskie imprezy ogólnopolskie zbiegły się w jednym czasie. Wczoraj potwierdziło się to w zupełności; większość widzów wybrała się aby oglądać najlepszych szosowców CRZZ, a tym czasem wyścig o mistrzostwo Polski Startu zakończył się niesamowitym sukcesem kolarza Czarnych — Jerzego MIKOŁAJCZYKA, czego świadkami było niewiele osób. W ogóle kolarze szczecińscy spisują się w obydwu imprezach bardzo dobrze, pozostając w polu znanych i wysoko notowanych w kraju zawodników.

PODLECKI REWELACJĄ NA ŻUŻLU
WROCLAWIANIE przeżywali wczoraj wielkie emocje. Na Stadionie Olimpijskim Zbigniew PODLECKI i Andrzej WYGŁĘDA wywalczyli miejsce w pierwszej ósemce najlepszych żużlowców Europy i oni w towarzystwie pozostałej szóstki staną do walki o tytuł mistrza świata na stadionie w Goetobergu. Ogromny to sukces polskiego żużla. Warto dodać, że Podlecki wygrypując wszystkie swoje biegi zdobył najwyższe miejsce w historii mistrza Europy. Jeszcze wczoraj nikomu nie znany — dziś mistrz. Gratulujemy!

DRUGA SENSACJA wczorajszej niedzieli na skalę światową była wysoka przegrana olimpijskiej reprezentacji Związku Radzieckiego z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Wprawdzie liczone się z tym, że Niemcy mogą mecz wygrać, ale chy

ba nikt — włącznie ze zwycięzcami — nie przypuszczał, że skończy się on aż tak wysoką wygraną. I przecznać trzeba że wynik ten jest jak najbardziej sprawiedliwy. W przebiegu całego meczu, Niemcy byli szybsi, dokładniejsi, bardziej zdecydowani. A że wykorzystali do maksimum wszystkie możliwe do strzelenia bramek sytuacje — to już ich sprawa... szczęście.

KONIEC MARATONU PIŁKARSKIEGO
PIEKARZE II ligi zakończyli wreszcie swoje maratonskie rozgrywki. W ich wyniku do ekstraklasy awansował obok ŚLĄSKA — ZAWISZA Bydgoszcz. Tak więc I liga powiększyła się o dwa zespoły wojskowe. Radość we Wrocławiu i Bydgoszczy obrzymia. Zwłaszcza nad Brdą — gdzie do ostatniej chwili nie wiadomo czy przypadkiem łódzki Start nie pokrzyżuje szyków wojskowym. Stało się jednak — Start zremisował, Zawisza wygrał. Poznaliśmy również czwartego spadkowicza; jest nim zespół KARPATY z Krosna, który w towarzystwie PIASTA, LECHA i WAWELU, będzie grał obecnie w lidze okręgowej.

...I PEYWACKIEGO
DO GDAŃSKA dopłynęła również gigantyczna sztafeta pływacka o Puchar Wisły. Ogromny sukces odniósł w tych zawodach pływak szczeciński, który zajął drugie miejsce, ustępując jedynie pierwszemu zespołowi Wojska Polskiego, w składzie którego znajdowali się niemal wszyscy tadrubowicze. Szczecin za drugie miejsce otrzymał puchar ufundowany przez Polski Komitet Olimpijski. Indywidualnie zawodnik Arkonii SZEMEL zdobył 40 punktów — tylko o dwa mniej od zwycięzcy pływackiego maratonu — Olberta. KORNBER







# K Gorące dni kandydatów na rybaków i marynarzy

W SZCZECIŃSKICH szkołach morskich zbliżają się ku końcowi egzaminy dla kandydatów na przyszły rok nauki. W Szkole Rybołówstwa Morskiego egzaminy rozpoczęły się 22 bm. i praktycznie zakończyły się w piątek. Na 100 zgłoszonych do egzaminów dopuszczono 90 osób, choć SRM dysponuje jedynie 70 nowymi miejscami.



## Konkurs „Filmosu” zakończony

W ZWIĄZKU z zakończeniem V konkursu filmów turystycznych i przeprowadzonym przez jury losowaniem nagród zamieszczamy listę osób nagrodzonych: A. Kubacki (śpiwór), M. Kupczak (materac), J. Zieliński (plecak), S. Siusarz — (teczka), J. Wielgosz (kucharka turystyczna), G. Zagrebska (kocher), oraz 20 nagród książkowych. Nagrody zostaną przesłane pocztą.

## Osrodek wypoczynkowy nad jezioro Binowskim

DECYZJA była szybka i jednogłośnie: urządzony osrodek wczasów świątecznych. Wprawdzie pieniądze, jak na razie jest niewiele, ale co będzie można, zrobimy sami. W czynie społecznym. Wybór padł na Jezioro Binowskie w pow. gryfińskim. Było to 2 czerwca.

W niecałe trzy tygodnie później pracownicy POWSZECH-NEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW I SPÓŁDZIELNI USŁUG TRANSPORTOWYCH przyjechali do swojego ośrodka. Nie sądzicie, że do pierwszych prac. O nie! Przyjechali już z rodzinami na pierwszy, wspólny weekend. W Binowie wszystko już było gotowe. Na starannie ogrodzonym (założono 350 m siatki) polu rozłożono 35 bajecznie kolorowych namiotów. W cieniu drzew ustawiono stary, wysłużony autobus, w którym fotele pasażerów zajęły stoliki i foteliki konsumentów. Do ośrodka nie trzeba przywozić własnych prowiantów — bufet jest obficie zaopatrzony. Jest także letnia kawiarenka z kolorowymi parasolami i z miejscem do tańca.

Najwięcej wysiłków i czasu pochłonęła plaża. Miejsce, które miała zająć, trzeba było nie tylko wypełnić piaskiem ale i odgruzować, gdyż brzeg jeziora zanieczyszczony był i pokryty gruzami ze zniszczonego w czasie wojny budynku.

W tych pracach pomogli żołnierze z jednostki KBW. Konieczne trzeba dodać, że ochotnicy na sobotnio - niedzielny wypoczynek w Binowie przewożeni tam będą samochodami ciężarowymi spółdzielni, przystosowanymi do przewozu ludzi. W perspektywie jest autobus, podobnie jak ustawienie domków campingowych.

Podobał nam się binowski osrodek PSS-u i SUT-u. Podobał nam się ludzie, którzy tak szybko i dobrze poradzili urządzić potrzebny osrodek wypoczynkowy. Może Binów nie jest jeszcze okazem luksusu, ale na pewno jest świadectwem gospodarności i rzetelności załogi obu spółdzielni.

Nam pozostaje już tylko życzyć zawsze słonecznej pogody.

Foto: A. WECZER

Egzaminy poprzedziły dokładne badania lekarskie, w czasie których stwierdzono, iż kilku-nastu chłopców nie odpowiada warunkom fizycznym stawianym pracownikom rybołówstwa. Następnie kandydaci zdawali pisemny i ustny egzamin z matematyki i fizyki. Jak nas informuje dyrektor SRM — mgr Zbigniew PIETNIEWICZ, tegoroczny poziom przyszłych pracowników morza wykazał większą rozpiętość niż w roku ubiegłym, jednak ogólnie biorąc skierownictwo szkoły jest zadowolone z przebiegu egzaminów. Ich ostateczne wyniki ogłoszone zostaną za kilka dni. Przyszli uczniowie Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego we wrześniu zostaną zakreślani na jednostkę szkolną SRM „Łuczycza” oraz żaglowiec PSM „Zew

## Wszystkie drogi prowadzą na plażę.

Morza”, na których odbędą swe pierwsze rejsy.

Do egzaminu w Państwowej Szkole Morskiej dopuszczono 350 osób, z których, ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, przyjętych zostanie 140. Egzaminy zakończą się tu dzisiaj. W początkach lipca kandydaci na oficerów PMH skierowani zostaną na szkoleniowe rejsy na „Darze Pomorza” i „Zewie Morza”, których wyniki ostatecznie zadecydują o przyjęciu w poczet uczniów Państwowej Szkoły Morskiej. (w)

# WIANKI NA ODRZE

W SOBOTĘ zakończyły się w Szczecinie tegoroczne Dni Morza, których centralne uroczystości odbyły się wieczorem na bulwarach Wałów Chrobrego. Zanim jednak szcześcińszczanie tłumnie ruszyli na Wały, mieli okazję zapoznać się w dobrej książce na kiermaszu zorganizowanym przy pl. Hołdu Pruskie go. Podpisywali tam swoje książki znani literaci szcześcińscy.

PO DEFILADZIE szcześcińszczanie mieli okazję obejrzeć występy zespołów artystycznych na Podzamczu. Zakończeniem wieczoru były tradycyjne wianki. Co odważniejsze szcześcińszczanie przyjmowały zaproszenie „wików morskich” i płynąc z nimi łódkami puszczali na wodę wianki często ozdobione płonącymi świeczkami. Sobotni wieczór zakończył pokaz sztucznych ogni.

W niedzielę natomiast mimo niezbyt pewnej pogody, szcześcińszczanie formalnie obełgali Dworzec Morski. Po porcie pływały wypełnione do ostatniego miejsca stątki „Laura” i „Jaś”, a na plażę Mieleńską kursowały bez przerwy „Margitka” i „Juliszka”. Do Świnoujścia wyruszyło aż pięć jednostek pływających. (hs)

— Który ci się podoba najbardziej?

— Ten trzeci. Spójrz co za sylwetka..

— Owszem, ale mnie ten pierwszy, patrz jaki opalony. Może ich puszczą na wianki?

Oczywiście, mowa była nie o stątkach lecz o marynarzach, którzy nigdy na brak powodzenia nie cierpią, ale w sobotę bili życiowe rekordy.

# WRN oceniła pracę ZUS

PIĄTKOWA sesja WRN, której przewodniczył radny H. SZYMANSKI, poświęcona była m. in. działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w latach 1963—1964. Informację na ten temat złożył dyr. ZUS — J. RYZNER. Podkreślił on na wstępie, że omawiany okres wyróżnił się lepszym niż poprzednio gospodarowaniem środkami budżetowymi. Dodatkim zjawiskiem jest i to, że w porównaniu z rokiem 1962 dochody ZUS wzrosły o 9,5 proc., a wydatki tylko o 7,3 proc.

Ogółem w 1963 r. wpłynęło 4 608 wniosków o rentę, z czego do końca roku załatwiono 4 278. Przyczyną zbyt długiego załatwiania wniosków jest konieczność ich uzupełniania, zwłaszcza danymi o przebiegu pracy penitentów, przesłuchiwnia świadków itp. Winę za przedłużenie załatwiania spraw

rent ponoszą zakłady pracy, które wydają zaświadczenia pracy niezgodne ze stanem faktycznym, co w konsekwencji powoduje konieczność prowadzenia wielu korespondencji wyjaśniających lub przeprowadzania kontroli przez organa ZUS. Odnosi się to szczególnie do takich zakładów pracy jak państwowe gospodarstwa rolne, prezycia gromadzkich rad narodowych i rejonów lasów państwowych. Dalszą przyczyną przedwielkiego załatwiania wniosków o rentę jest fakt, że w naszym województwie w 95 proc. zamieszkuje ludność napływowa, uodwadniająca okresy zatrudnienia przy pomocy świadków, których często trzeba przesłuchiwać kolegialnie.

Wiele do życzenia przedstawia orzecznictwo lekarskie w przypadkach ubiegania się o rentę inwalidzką lub wypadkową. W celu podniesienia jakości dokumentacji lekarskiej przeprowadzono narady we wszystkich przydzielach rad narodowych naszego województwa. W wyniku tych narad dokumentacja lekarska z przebiegu leczenia staje się coraz lepsza.

ZUS kładzie również duży nacisk na współdziałanie z zakładami pracy w dziedzinie zwalczania nadużyć przy wykorzystywaniu zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy. Pojedynowano wspólnie kontrole, prowadzono instruktaże, narady i analizy, m. in. w Stoczniach Szczecińskiej i Remonowej, w przedsiębiorstwach budowlanych itp. Wewnętrzne trudności ZUS to duża fluktuacja wśród pracowników oraz lokalizacja oddziału w dwóch budynkach.

W dyskusji radni zwracali uwagę na zbyt często zdarzające się porachne odrzucanie wniosków o rentę, co zmusza ludzi do zaskarżania odnowych decyzji na drodze sądowej. Jak wykazuje praktyka, około 80 proc. odwołań jest słusznych. (hs)

## SZG wykonały plan

DYREKCJA Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych zawiadomiła nas, że zadania przewidziane w Narodowym Planie Gospodarczym I półrocza zostały wykonane w dn. 21 czerwca. Plan na ten okres przewidywał obrót w wysokości 75 100 tysięcy złotych. Do 21 bm. ułargowano 75 445 tys. Przewiduje się, że do końca czerwca plan półroczny wykonany będzie w 105 proc.

# Od Czytelników...

## PROŚBA TURYSTÓW DO PKO

W OKRESIE lata tysiące ludzi odwiedzają Szczecin, przy czym wielu przeczornych nie zabiera ze sobą większej ilości gotówki. Mając książeczki PKO liczą na to, że również w niedzielę mogą pojąć pieniądze. Niestety, w tym roku spółka ich zawód — wszystkie kasy PKO w Szczecinie są w święta i niedziele zamknięte. Może więc wrócić do dawnej dobrej tradycji i uruchomić w niedziele i święta jedno okienko kasowe dla turystów?

TURYSTA

## KTO GO UCISZY?

LOKATORZY domów sąsiadujących z hotelem robotniczym Stoczni Szczecińskiej przy ul. Starzyńskiego zaniepokojeni są nieustannym rykiem głośnika, umieszczonego w oknie hotelu. Wszyscy kochamy muzykę, ale chcemy jej słuchać kiedy się nam to podoba i kiedy mamy na to ochotę. Tymczasem głośnik w hotelu robotniczym ryczy bez przerwy od rana do wieczora. Apelujemy do kierownictwa hotelu, by uwolniło nas od tego ryku.

MIESZKAŃCY SĄSIEDNICH DOMÓW

...do Czytelników

